

Na Islandii usuwają prawie wszystkie płody z zespołem Downa

20 sierpnia 2017

Islandia to kraj, który jawi się nam jako kraina wulkanów, ewentualnie jako modelowe społeczeństwo anarchokapitalistyczne, ale jest też mroczna strona tego wyspiarskiego narodu, stosowana na dużą skalę eugenika.

Według amerykańskiej stacji CBS News, Islandia jest światowym liderem w zwalczaniu anomalii chromosomowej zwanej zespołem Downa (zwanym też inaczej trisomią 21). Odbywa się to poprzez aborcję płodów z tym syndromem. Umożliwiły to nowoczesne badania prenatalne, które pomagają wykryć zaburzenie bardzo wcześnie.

Doprowadziło to do tego, że jeśli na Islandii urodzi się dziecko z zespołem Downa to jest to wynik błędu i w państwie zamieszkałym przez około 350 tysięcy mieszkańców dochodzi do urodzenia najwyżej jednego, dwóch dzieci z trisomią 21. Jest to klasyczna eugenika, którą wśród ludzi na tak szeroką skalę po raz pierwszy wykorzystali w latach 1940. niemieccy naziści.

CBS News dokument o islandzkiej eugenicie opatrzył nagłówkiem: „Islandia jest w stanie skutecznie wyeliminować zespół Downa poprzez aborcję”. Dziennikarze zachwycają się, że prawie 100 proc. kobiet na Islandii, po tym gdy dowiedziały się, że noszą dziecko z zespołem Downa, decydują się na jego zabicie w łonie matki. Dla Wielkiej Brytanii jest to 90 proc. a w Stanach Zjednoczonych około 67 proc. Dla Europy to już 92 proc. zatem widać, że również podążamy w kierunku fizycznej eliminacji wszystkich cierpiących na trisomię 21.

Niedawno we Francji zabroniono reklamy telewizyjnej pokazującej dzieci z zespołem Downa, które mówiły o swoim

szczęśliwym życiu. Spot telewizyjny miał za zadanie wspomóc decyzję matek, które otrzymały diagnozę prenatalną i zapewniała je, że ich dzieci będą miały w znacznym stopniu normalne życie.

Reklama została jednak zabroniona przez rząd francuski, ponieważ zdaniem lewicy, uśmiechy dzieci mogłyby „zakłócić sumienie kobiet, które zgodnie z prawem dokonały odmiennych wyborów osobistych”. Oznacza to, że eugenika to nie tylko domena Islandii, ale też Unii Europejskiej. I nie są to tylko spekulacje, ale wyraźnie promowana strategia niedopuszczania do rodzenia się ludzi z zespołem Downa, wspierana przez polityków.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl